

DOBROSTAN ZWIERZĄT

Komisja Europejska zwraca uwagę na konieczność osiągnięcia przez Polskę do dnia akcesji pełnej zgodności z *acquis* w tej dziedzinie. Dostosowanie się Polski do unijnych wymogów zwiększy, z jednej strony, zaufanie konsumentów do metod hodowli zwierząt i produkcji żywności, z drugiej zaś, uniemożliwi uzyskiwanie dochodu kosztem cierpienia zwierząt. Jak wiadomo Polska wystąpiła o derogacje wprowadzenia przepisów dotyczących terminów dostosowania hodowli drobiu (chów baterijny) do końca 2008 r.

W ostatniej fazie negocjacji okazało się, że mimo uzyskania okresu przejściowego do 2008 r. na stosowanie i obrót leków weterynaryjnych zarejestrowanych w Polsce niezgodnie z wymogami unijnymi Ministerstwo Zdrowia nie dostarczyło KE list tych leków. Dzięki osobistemu zaangażowaniu się głównego negocjatora oraz kilku ekspertów pełna lista leków weterynaryjnych została przesłana do Rady i znalazła się w projekcie Traktatu Akcesyjnego.

Nietrudno wywnioskować, że brak takiej listy doprowadziłby do bankructwa wszystkie polskie wytwórnie produkujące leki weterynaryjne.

Mimo pomyślnego zakończenia negocjacji, przed polską weterynarią jest jeszcze bardzo dużo pracy koniecznej do pełnego przystosowania się do wymogów UE. Przede wszystkim należy dokończyć proces legislacyjny. Oprócz nowelizacji ustawy tzw. weterynaryjnej należy, jak najszybciej, dokończyć prace nad ustawą o kontroli granicznej. W ten proces powinna szerzej włączyć się inspekcja weterynaryjna i wspomagać Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Niepokój budzą również opóźnienia w pracach modernizacyjnych zakładów mięsnych i mleczarni, mające na celu dostosowanie ich do wymogów unijnych. Poważnym problemem jest niedostosowanie zakładów utylizacyjnych. Wszystkie te prace muszą być zakończone do 1 maja 2004 r.

TADEUSZ WIJASZKA
Puławy

POLSKA A FRANCUSKA KONCEPCJA BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO W OSTATNIEJ DEKADZIE XX WIEKU

EWOLUCJA FRANCUSKIEJ KONCEPCJI BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

Republika Francuska od czasów pierwszej prezydentury generała Charles'a de Gaulle'a dążyła do zmiany powstałego po zakończeniu II wojny światowej – jej zdaniem – niekorzystnego układu sił w Europie Zachodniej. W opinii znacznej części politologów, głównie amerykańskich, francuska polityka zagraniczna tego okresu polegała na bezkompromisowej realizacji własnych interesów politycznych, bez uwzględniania stanowiska pozostałych państw regionu i w dużej mierze koncentrowała się na minimalizowaniu znaczenia Stanów Zjednoczonych w tej

części kontynentu¹. Jedną z metod, jakimi dążono do osłabienia znaczenia Stanów Zjednoczonych w Europie, była próba stworzenia europejskiej koncepcji polityki bezpieczeństwa, którą przedstawiono po raz pierwszy w 1947 r. Jednakże sytuacja polityczna po zakończeniu II wojny światowej zmusiła niejako Francję do nawiązania ścisłej współpracy z państwami anglosaskimi (sojusz z Wielką Brytanią podpisany w Dunkierce 4 lipca 1947 r., Pakt Brukselski z 17 marca 1948 r., akces do NATO 6 kwietnia 1949 r.). Uznanie przez polityków francuskich tej współpracy za polityczną konieczność nie było równoznaczne z akceptacją dominującej roli USA na kontynencie europejskim².

Istotny wpływ na taki właśnie kształt francuskiej polityki zagranicznej miała również amerykańska koncepcja uczestnictwa Republiki Federalnej Niemiec w euroatlantyckim systemie obronnym. W opinii Ch. de Gaulle'a, jak i następnych prezydentów V Republiki, po włączeniu RFN do struktur NATO, francuska polityka musiała się koncentrować na jednoczesnym minimalizowaniu amerykańskich i niemieckich wpływów politycznych na kontynencie. Próby rozwiązania tego dylematu, traktowanego w kategoriach „być albo nie być” Francji, determinowały zarówno decyzje o odrzuceniu w sierpniu 1954 r. wcześniejszego własnego projektu budowy Europejskiej Wspólnoty Obronnej, koncepcji powołania w 1958 r. francusko-angielsko-amerykańskiego triumwiratu, decydującego o zakresie działań NATO i stworzenia europejskiego programu bezpieczeństwa, zwanego Planem Foucheta. Logiczną konsekwencją tych działań było wystąpienie ze struktur wojskowych Paktu Północnoatlantyckiego w lipcu 1966 r., jak i zamiary reaktywowania w 1987 r. Unii Zachodnioeuropejskiej.

W okresie „zimnej wojny” francuskie próby stworzenia kontynentalnego systemu bezpieczeństwa i marginalizacji roli Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Europie nie powiodły się. Pozostałe państwa europejskie bowiem nie były zainteresowane demontażem wojskowej struktury Paktu Północnoatlantyckiego, a zwłaszcza utratą amerykańskiego parasola atomowego. Szansa na zmianę niekorzystnego dla Francji *status quo* pojawiła się dopiero po rozpadzie Układu Warszawskiego i ZSRR. Co prawda w 1987 r. podjęto rozmowy na temat zwiększenia roli państw kontynentu w europejskim systemie obronnym, lecz dyskusja ta była bardziej związana z amerykańską koncepcją zmuszenia europejskich sojuszników do ponoszenia większych kosztów utrzymania natowskich sił zbrojnych niż tworzenia nowej struktury bezpieczeństwa europejskiego. Niemniej jednak, wykorzystując dyskusje o nowych zadaniach państw europejskich prezydent François Mitterrand doprowadził do podpisania z kanclerzem Helmutem Kohlem umowy o zawiązaniu ścisłej francusko-niemieckiej unii militarnej i powołania wspólnej brygady w liczbie 4 200 żołnierzy, co było równoznaczne z przełamaniem amerykańskiego monopolu wojskowego w Pakcie. Należy jednak podkreślić, że o ile Mitterrand uważał iż wiążąc ze sobą Republikę Federalną doprowadzi do spacyfikowania niemieckiej dominacji w Europie i stworzy przeciwwagę dla państw anglosaskich w NATO, o tyle decyzji Kohla przyświecały zupełnie inne cele. Utrzymanie amerykańskiej dominacji w Pakcie przy jednoczesnym sojuszu z Francją pozwalało mu na podejmowanie działań zmierzających do zwiększenia politycznego znaczenia Niemiec w Europie.

¹ Takie oceny prezentowali między innymi: H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 1996 oraz M. Harrison, *The Reluctant Ally, France and Atlantic Security*, Baltimore 1981. W podobnym duchu politykę tę ocenia również J. Kiwerska, *Gra o Europę. Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*, Poznań 2000.

² Polityczne meandry stosunku Francji do NATO w latach 1949-1996 przedstawia między innymi J. Krasuski, *Francja a NATO*, „Przegląd Zachodni” nr 1/1997, s. 79-91.

Podjęcie dyskusji o stworzeniu wspólnej europejskiej polityki bezpieczeństwa, bez udziału Stanów Zjednoczonych, umożliwił politykom francuskim dopiero upadek systemu komunistycznego w Europie oraz koncentracja amerykańskiego *establishmentu* na polityce wewnętrznej w pierwszych latach prezydentury Billa Clintona. Od 1990 r. Francja wspomagana przez Niemcy podjęła wiele działań mających na celu powiązanie procesów integracji europejskiej i budowy wspólnej koncepcji polityki obronnej³. Po raz pierwszy oficjalnie z tą inicjatywą politycy francuscy wystąpili podczas dublińskiego szczytu Wspólnoty Europejskiej w czerwcu 1990 r. Kolejnym działaniom zmierzającym do stworzenia wspólnej polityki bezpieczeństwa nie zaszkodziły nawet spory o formę udziału w wojnie w Zatoce Perskiej (Francja dążyła do militarnego uczestnictwa w tym konflikcie pod szyldem Europy, Wielka Brytania utożsamiała się z *NATO*, a Niemcy nie chciały się militarnie angażować w konflikt). W trakcie operacji „Pustynna Burza” (4 lutego 1991 r.) politycy francuscy doprowadzili do ogłoszenia wspólnej deklaracji ministrów spraw zagranicznych, Rolanda Dumasa i Hansa-Dietricha Genschera, dotyczącej kształtu wspólnej polityki zagranicznej i obrony. W marcu koncepcję tę ponowił, pełniący w tym okresie funkcję przewodniczącego Komisji Europejskiej, Jacques Delors. Propozycje te, a zwłaszcza plan powołania tzw. europejskiego filaru obronnego zostały przedstawione w formie deklaracji w trakcie rzymskiej konferencji *NATO* (listopad 1991 r.) i znalazły się w oficjalnych dokumentach Układu z Maastricht (1992). Kolejnym krokiem w tym kierunku była inicjatywa z 22 maja 1992 r. przekształcająca francusko-niemiecką brygadę w Korpus Europejski (*Eurokorpus*) w sile 40 tys. żołnierzy. Europejskie dążenia do stworzenia własnego systemu bezpieczeństwa zostały jednak zweryfikowane w trakcie wojny w Jugosławii. Czterdziestomiesięczna bezradność organów europejskich wobec eskalacji tego konfliktu, udowodniła, że Europa jeszcze nie potrafi samodzielnie eliminować zagrożeń bezpieczeństwa w regionie⁴.

Pomimo tych negatywnych doświadczeń politycy francuscy nadal starali się wcielać koncepcję europejskiej samodzielności obronnej. Jednakże działania te realizowane były w odmiennej sytuacji politycznej. Sojusz Północnoatlantycki, jak i Unia Europejska wobec zdecydowanej postawy państw środkowoeuropejskich postanowiły zainicjować proces rozszerzenia. Jego realizacja, a zwłaszcza przyjęcie państw północnoeuropejskich do Unii Europejskiej i rozpoczęcie dyskusji o rozszerzeniu Paktu na państwa wschodnioeuropejskie było równoznaczne z marginalizacją obszaru śródziemnomorskiego, a tym samym konieczna stała się reorientacja francuskiej polityki zagranicznej. Politycy francuscy zdali sobie sprawę, że w wyniku przyjęcia północno-wschodniego kierunku rozszerzenia Unii i *NATO* zwiększenie politycznego znaczenia tego kraju w Europie może dokonać się tylko poprzez aktywne włączenie się w działania przyczyniające się do stabilizacji sytuacji politycznej na kontynencie i poza „obszarem traktatowym”⁵.

Francuską odpowiedzią na prawdopodobieństwo ograniczenia jej roli była publikacja tak zwanej „Białej Księgi o Obronie Unii Europejskiej” oraz propozycja uczestnictwa w pracach wojskowych struktur *NATO* złożona przez nowego prezydenta Francji Jacques’a Chiraca. Ten „powrót” do *NATO* miał się jednak dokonać na francuskich warunkach. Dobitnie oznajmili to ówcześni ministrowie

³ Zob.: S. Parzymies, *Francja wobec wyzwań europejskich i globalnych*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 2/1995, s. 25-40.

⁴ Szerzej: B. Koszeł, *Konflikt na Bałkanach (1991-1999) a bezpieczeństwo europejskie*, Zeszyty Instytutu Zachodniego, nr 16/2000.

⁵ J. Gauthier, *La France et L'OTAN, point de vue d'un „transfuge”*, „Armées d'Aujourd'hui” nr 234/1998, s. 4-9.

spraw zagranicznych i obrony. Hevrè de Harette jednoznacznie stwierdził, iż proces ten powinien zostać skorelowany z „europeizacją” politycznych i militarnych struktur Sojuszu. Alain Juppè wystąpił zaś z propozycją budowy autonomicznych europejskich sił zbrojnych, poprzez wydzielenie przez pięć największych państw (Francje, Niemcy, Wielką Brytanię, Włochy i Hiszpanię) 50 000 kontyngentów do dyspozycji UZE.

Podjmując decyzje o warunkowym powrocie do struktur wojskowych Paktu, Francja domagała się przyznania jej roli najważniejszego czynnika politycznego w nowej strukturze obronnej Europy. Na tak radykalną zmianę *staus quo*, z oczywistych powodów, nie chciały się zgodzić pozostałe państwa, a szczególnie Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Niemcy. Powszechny sprzeciw pozostałych państw Unii spowodował zmianę akcentów tej polityki. Pierwszym symptomem zmiany stanowiska Francji była propozycja A. Juppè powołania komisarza Unii do spraw polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz wspólne francusko-niemieckie plany rozszerzenia zakresu *CESDP*⁶. Ostatnim etapem tego procesu była decyzja o warunkowym uczestnictwie, od 5 grudnia 1998 r., ministra obrony i szefa sztabu armii francuskiej we wspólnych posiedzeniach struktur wojskowych *NATO*.

Pomimo porażki francuskiej koncepcji europejskiej polityki bezpieczeństwa w Amsterdamie politycy francuscy nadal głosili potrzebę budowy europejskiej polityki bezpieczeństwa. Sam J. Chirac już 26 sierpnia 1997 r. oficjalnie ogłosił iż – jak to określił – „w odpowiedniej chwili” Unia Europejska powinna powołać radę ministrów obrony. Organ ten miałby więc przejąć od Rady Ministrów Spraw Zagranicznych rolę koordynatora polityki bezpieczeństwa⁷. Propozycja ta spotkała się z pozytywnym odzewem państw kandydujących do Unii (Austrii, Szwecji i Finlandii) oraz, nieoczekiwanie dla samych Francuzów, została uwzględniona w brytyjskiej propozycji reformy Unii. W trakcie spotkania w Saint-Malo (4 grudnia 1998 r.) Tony Blair zaproponował redefinicję europejskiej polityki bezpieczeństwa, której ostateczny kształt nadano w trakcie późniejszych konsultacji brytyjsko-niemiecko-francuskich. Ten kompromis, polegający na uznaniu za niezbędne budowy europejskiej polityki bezpieczeństwa i niezależnych sił zbrojnych przy jednoczesnym utrzymaniu pierwszoplanowej roli *NATO* jako gwaranta światowego systemu bezpieczeństwa, został zaakceptowany 3 czerwca 1999 r. w trakcie unijnego szczytu w Kolonii. Decyzja kolońska, a zwłaszcza przyjęte w trakcie kolejnego szczytu w Helsinkach raporty „O umacnianiu wspólnej polityki europejskiej dotyczącej bezpieczeństwa i obrony” oraz „O niewojskowych aspektach opanowania sytuacji kryzysowych” wpisywały się we francuską koncepcję europejskiej polityki bezpieczeństwa. Pozwalały one na rozszerzenie zadań *CESDP* poza zakres „misji petersberskich” i stopniowe przejmowanie przez organy Unii Europejskiej kompetencji UZE i *NATO*. Wykorzystując zgodę Wielkiej Brytanii i poniekąd Stanów Zjednoczonych⁸ na stworzenie europejskich sił zbrojnych francuski mini-

⁶ Były to przede wszystkim „Wspólna koncepcja” w dziedzinie bezpieczeństwa z 9 grudnia 1996 r., projekt wchłonięcia UZE przez Unię Europejską (ogłoszony 25 marca 1997 r.) oraz powołanie niemiecko-francuskiej Rady Obrony i Bezpieczeństwa. Uwzględniały one francuskie interesy, potwierdzając między innymi konieczność aktywnej stabilizacji sytuacji politycznej w obszarze Morza Śródziemnego oraz redefinicję zadań Sojuszu Północnoatlantyckiego, a zwłaszcza zwiększenie zdolności Europy do samodzielnej obrony.

⁷ Treść tej propozycji, złożonej w trakcie spotkania z ambasadorami opublikował „Le Monde” z 27 VIII 1997.

⁸ Nowa Koncepcja Strategiczna *NATO* (z kwietnia 1999 r.), która była przygotowywana przez zespół pod kierunkiem amerykańskiego senatora Wiliama Rotha jr., uwzględniała szereg francuskich propozycji, dotyczących zwiększenia znaczenia „europejskiego filara *NATO*”.

ster obrony Alain Richard wystąpił z propozycją intensyfikacji prac nad powołaniem europejskich sił szybkiego reagowania. Na wspólnym posiedzeniu ministrów obrony i spraw zagranicznych Unii Europejskiej 15 listopada 1999 r. w Brukseli zaproponował powołanie do 2002 r. europejskich sił szybkiego reagowania, zdolnych do prowadzenia działań pokojowych przez co najmniej 12 miesięcy. Miało by je tworzyć 50-60 tys. żołnierzy, 300-500 samolotów bojowych i 15 okrętów⁹.

Jednakże, nieoczekiwanie dla samych Francuzów, kolejne etapy rozwoju CESDP, określone ramami kolejnych szczytów Unii w Santa Maria da Feira (czerwiec 2000 r.), Nicei (grudzień 2000 r.) i Laaken (czerwiec 2001 r.), zakończyły się spektakularną porażką J. Chiraca. Powszechny sprzeciw państw europejskich wobec mocarstwowych planów prezydenta Francji, a zwłaszcza koncepcji zdominowania unijnych sił reagowania¹⁰ i ograniczenia roli państw o mniejszym potencjale demograficznym doprowadził do radykalnego wzrostu pozycji Niemiec. W zgodnej opinii prasy francuskiej i niemieckiej doprowadziło to do przejęcia roli moderatora przemian w Unii przez niemieckiego kanclerza Gerhadra Schrödera i znacznego osłabienia strategicznej pozycji Francji¹¹.

FRANCUSKIE ZAANGAŻOWANIE W TWORZENIE KONCEPCJI BEZPIECZEŃSTWA W EUROPIE WSCHODNIEJ

Decyzje podjęte w Maastricht i Amsterdamie wraz z ich adaptacją dokonana w Nicei i Laaken stanowią założenia wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Odnosząc się do problematyki rozszerzenia Unii Europejskiej w zasadzie koncentrują się na zagadnieniach mających na celu zapewnienie pokoju oraz stabilnej sytuacji politycznej, ekonomicznej i społecznej państw Europy Środkowej i Wschodniej¹². Politycy francuscy od początku lat 90. głosili, iż kształt sytuacji politycznej w Europie Środkowej i Wschodniej ma fundamentalne znaczenie dla stabilizacji i bezpieczeństwa europejskiego. To stanowisko wynikało jednak nie tyle z doceniania wagi przemian polityczno-gospodarczych w państwach Grupy Wyszehradzkiej, ile z przeświadczenia, iż na kształt stabilizacji polityczno-militarnej w tym regionie i całej Europie w największym stopniu oddziaływanie Rosja¹³. Co prawda zaledwie 8% Francuzów uznawało za możliwe zagrożenie bezpieczeństwa europejskiego w rejonie Bałtyku¹⁴. Równocześnie uważali oni, że opanowanie tego obszaru przez Niemcy i Stany Zjednoczone ograniczy bezpieczeństwo samej Francji. Dlatego też francuska obecność w Europie Wschodniej związana jest

⁹ Problemowi ESDI poświęcono między innymi numer 2 „Spraw Międzynarodowych” z 1999 r. Zobacz także E. Schultz, *Polityka bezpieczeństwa w Europie u progu XXI wieku*, „Przegląd Zachodni” nr 3/1996, s. 1-20.

¹⁰ Francuskie propozycje zakładały, iż oddelegują oni do CJTF 20% sił.

¹¹ Takie opinie przeczytać można między innymi w komentarzach prezentowanych w „Le Monde” z 12 XII i „Le Figaro” z 18 XII oraz „Berliner Zeitung” i „Die Welt” z 11 XII 2000.

¹² Realizując te koncepcje ówczesny premier Francji Eduard Balladur już 12 marca 1993 r. wystąpił z propozycją powołania Paktu Stabilności w Europie, który był skierowany do 6 państw Europy Wschodniej stowarzyszonych z UE oraz Litwy, Łotwy, Estonii i Słowenii. Pakt ten składa się z deklaracji ogólnej i układów dwustronnych oraz porozumień pomiędzy sygnatariuszami. Tekst Paktu zobacz w „Europe Documents” 9 XII 1993, s. 2-4.

¹³ J. A. Trapans, *Les concepts de sécurité nationale en Europe centrale et orientale*, „Revue de L'OTAN” t. 45, nr 6/1997, s. 27-30.

¹⁴ A. Datin, *Les Français et leur Défense*, „Armées d'Aujourd'hui” nr 234/1998, s. 64-67.

z koncepcją przeciwstawiania się amerykańsko-niemieckiej dominacji na tym obszarze.

W latach 90. można wyróżnić dwa etapy francuskiego zaangażowania w tym rejonie Europy. Początkowo nie wierzono w skuteczność przemian politycznych w tym rejonie, a większość zabiegów politycznych była ukierunkowana na przeciwstawianie się mniej lub bardziej wyimaginowanemu wzrostowi amerykańskiej dominacji, po zniknięciu zagrożenia radzieckiego. W 1991 r. polityka ta została zastąpiona koncepcją tzw. podwójnego odprężenia, związaną z polityką jednoczonego zbliżenia do struktur wojskowych NATO i tworzenia tzw. europejskiego filaru bezpieczeństwa. W stosunku do państw Europy Wschodniej przejawiała się ona poprzez działania o charakterze polityczno-gospodarczym i nawiązaniu instytucjonalnej współpracy wojskowej z Polską.

Od 1991 r., większość działań wobec Europy Wschodniej politycy francuscy realizowali wspólnie z Republiką Federalną Niemiec¹⁵. Oba państwa mogły w ten sposób, bez większych przeszkód, realizować własne interesy polityczne. Niemcy głosili, że ich polityka wschodnia uwzględnia stanowisko Unii Europejskiej, a angażując się w tym regionie nie będą dążyć do zdobycia prymatu na kontynencie. Francuzi natomiast uznali, że poprzez wspólną politykę wschodnią zminimalizują niemieckie zagrożenie interesów francuskich w całej Europie¹⁶. Zaangażowanie zarówno Francji, jak i Niemiec w kwestii pomocy dla nowych demokracji Europy Środkowej i Wschodniej realizowane było w takiej formie, by nie zakłócać dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim, a później Federacją Rosyjską. Dlatego też we francuskich stosunkach bilateralnych z państwami Europy Wschodniej przeważały kontakty z Polską, Czechami i Węgrami, a w następnej kolejności z Rumunią i Bułgarią.

W praktyce wspólna polityka Niemiec i Francji przejawiała się w działaniach polegających na włączeniu do współpracy polityczno-wojskowej Polski, zdecydowanym poparciu udzielanym Rosji i próbach ograniczania zakresu koncepcji niepodległościowych republik bałtyckich.

Wynikająca z tych założeń francuska polityka wobec nowych demokracji środkowoeuropejskich musiała także uwzględniać stan amerykańskiego zaangażowania w tym rejonie. Proponowane przez Amerykanów różnorodne formy kontaktów polityczno-wojskowych (Program Partnerstwo dla Pokoju, Karta Partnerstwa pomiędzy USA a Litwą, Łotwą i Estonią¹⁷ czy powstałe z amerykańskiej inicjatywy lub przy ich pomocy inicjatywy współpracy wojskowej trzech państw bałtyckich: *BALBAT*, *BALTRON* itp.) oraz wspólne ćwiczenia wojskowe (*BALTOPS*, *COOPERATIVE POSEJDON* itp.) zmusiły Francję do uczestnictwa w przedsięwzięciach mających stabilizować sytuację w tym regionie. J. Chirac po objęciu prezydentury swe oficjalne wizyty w latach 1996-1997 ograniczył wyłącznie do Warszawy, Pragi i Budapesztu¹⁸. Także minister obrony Alain Richard w wystąpieniu z 12 czerwca 1998 r. w Brukseli jednoznacznie określił priorytety polityki wojskowej Francji. Jego zdaniem, we wszystkich działaniach o charakterze pokojowym, podejmowanych zarówno w Europie Wschodniej, jak i poza kontynentem

¹⁵ S. Parzymies, *Unia Europejska a Europa Środkowa. Perspektywy współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 3/1999, s. 84-110.

¹⁶ J. Chirac w wywiadzie dla „Le Figaro” z 6 VII 1991 stwierdził, że Niemcy i Francja w tej części Europy nie konkurują, lecz współpracują.

¹⁷ Podpisana 16 stycznia 1998 r. określa między innymi zasady współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, relacje pomiędzy USA i republikami bałtyckimi oraz zakres współpracy gospodarczej.

¹⁸ P. Boniface, *La France, l'autonomie stratégique européenne et l'OTAN*, Relations Internationales et Stratégiques nr 28 hivers 1997, s. 20-26.

europiejskim, należy liczyć się z Rosją i nie powinno się marginalizować jej roli¹⁹. Francja uczestniczy w 20-30% realizowanych programów pomocy dla państw regionu. W większości z nich występuje jednak jako współuczestnik, a nie organizator czy koordynator, co w sposób oczywisty przekłada się na jej znaczenie w regionie. Przyjęcie takich zasad uczestnictwa w tych programach pozwalało na zachowanie dobrych stosunków z Rosją, ale w znacznym stopniu zminimalizowało jej znaczenie w państwach bałtyckich²⁰. Wpływ na francuskie zaangażowanie również miał wewnętrzny kryzys gospodarczy, którego rozmiary uniemożliwiły Francji sprostanie oczekiwań tych państw dotyczących zakresu pomocy gospodarczej.

Francuską obecności w Europie Środkowej gwarantować ma przede wszystkim współpraca w ramach Trójkąta Weimarskiego. Trójstronne francusko-polsko-niemieckie spotkania od 1991 r. na szczeblu resortów spraw zagranicznych oraz szefów państw wprowadzić miały Polskę zarówno do struktur NATO, jak i po 1999 r. ułatwić jej integrację z Unią Europejską²¹.

Nie ulega wątpliwości, że francuska akceptacja rozszerzenia strategicznego sojuszu z Niemcami o Polskę wynikała z konieczności dotrzymania kroku Niemcom w ich polityce środkowoeuropejskiej. Ten strategiczny wybór, który powodował uznanie Rzeczypospolitej za najważniejszego partnera w Europie Wschodniej, podyktowany był nie tyle przyznaniem Polsce kluczowej roli w regionie, ale koniecznością zmuszenia Niemiec do realizacji wspólnej polityki europejskiej, uwzględniającej interesy V Republiki.

POLSKO-FRANCUSKA WSPÓLPRACA WOJSKOWA A FRANCUSKIE INTERESY W EUROPIE ŚRODKOWEJ

Politycy francuscy niejednokrotnie podkreślali, że współpraca z państwami środkowoeuropejskimi determinuje w sposób istotny realizowaną po 1990 r. politykę bezpieczeństwa europejskiego. Jednakże sami nie przejawiali zainteresowania samodzielnym kreowaniem polityki bezpieczeństwa w rejonie Europy Środkowej, skłaniając się raczej do ścisłej współpracy z Niemcami²², koncentrując się na realizacji przedsięwzięć o charakterze polityczno-gospodarczym i nawiązaniu instytucjonalnej współpracy wojskowej z Polską. Pomimo tych ograniczeń Francja stała się dla Polski trzecim, po Republice Federalnej Niemiec i Stanach Zjednoczonych, partnerem w sferze bezpieczeństwa. I była pierwszym krajem, z którym Polska nawiązała kontakty wojskowe (w maju 1990 r.). Jednak oficjalną umowę o współpracy – „Porozumienie między Ministerstwem Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Obrony Republiki Francuskiej w sprawie ustanowienia współpracy w dziedzinie obronności” – podpisano 15 czerwca 1992 r.²³

¹⁹ A. Richard, *L'état actuel et les perspectives pour la coopération OTAN-Russie, liée à la défense*. Materiał w posiadaniu autora.

²⁰ J. A. Trapans, *op. cit.*

²¹ M. M. Kosman, *Polen in Weimarer Dreieck*, „WeltTrends” nr 20/2001, s. 8.

²² P. Mickiewicz, *Francuska koncepcja Europejskiej Tożsamości Obronnej a państwa bałtyckie*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” nr 2/2000, s. 119-129.

²³ Przykładowo z rządem RFN Polska w tym samym czasie podpisała umowy „W sprawie zapobiegania incydentom na morzu, poza wodami terytorialnymi” i „O wzajemnym powiadamianiu o działalności własnych okrętów podwodnych” (listopad 1990 r.) oraz Porozumienie między Ministerstwem Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Obrony Republiki Federalnej Niemiec o współpracy w dziedzinie wojskowości (25 styczeń 1993 r.).

W trakcie negocjacji okazało się, że Francuzi najchętniej skierowaliby jej główny wysiłek na kwestie kooperacji przemysłu obronnego. Zakres oraz formy współpracy w tej dziedzinie określał Polsko-Francuski Komitet Mieszany ds. Uzbrojenia. W jego gestii znajdowały się kwestie technicznego wyposażenia sił zbrojnych, pozyskiwania kontraktów dla francuskich firm zbrojeniowych oraz realizacji wspólnych badań. Pierwsze posiedzenie Komitetu odbyło się w dniach 26-27 stycznia 1993 r. w Warszawie. Mimo tak specyficznego ukierunkowania współpracy wojskowej, polsko-francuska kooperacja wojskowa objęła także szereg innych dziedzin, a zwłaszcza:

- współpracę na szczeblu polityczno-wojskowym,
- współpracę w oparciu o dokumenty traktatu *CFE* i Dokument Wiedeński (te ostatnie od 1994 r.),
- współpracę w zakresie szkolenia personelu wojskowego,
- współpracę w dziedzinie uzbrojenia,
- współpracę uczelni wojskowych,
- związki bliźniacze jednostek wojskowych.

Francuzi koncentrowali się na rozszerzeniu kooperacji wojskowej w dziedzinach „pozaoperacyjnych”. Miała ona polegać na spotkaniach na szczeblu ministerialnym (ministrów, szefów sztabów, dyrektorów departamentów pionów polityki obronnej i ekspertów) i obejmować bardziej kwestie wspólnego kształtowania sytuacji strategicznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Dużą wagę strona francuska przywiązywała do kwestii kształcenia językowego polskiej armii²⁴. Jednakże to zaangażowanie wynikało bardziej z całokształtu polityki francuskiej, mającej na celu rozszerzenie obszaru tak zwanej Grupy Państw Frankofońskich niż z chęci zaangażowania się w proces dostosowywania polskiej armii do standardów Sojuszu.

Polsko-francuska współpraca na szczeblu wojskowym została na dobrą sprawę zainaugurowana dopiero w 1994 r. Ten zwrot w praktycznej polityce wobec Polski nastąpił z chwilą zintensyfikowania polsko-niemieckiej współpracy wojskowej, która nastąpiła po objęciu funkcji federalnego ministra obrony przez Volkera Rühego²⁵. Francuską reakcją na działania V. Rühego było zaproszenie skierowane przez ówczesnego ministra obrony François Léotarda do ministrów obrony FRN i Polski. W trakcie paryskiego spotkania²⁶, do którego doszło 3 marca 1994 r. wydano wspólną deklarację, określającą ramy trójstronnej współpracy wojskowej Niemiec Francji i Polski. Potwierdzono w niej, że zadaniem państw Trójkąta Weimarskiego jest kształtowanie systemu bezpieczeństwa w Europie Środkowej i w tym celu będą one dążyć do zajmowania wspólnego stanowiska w najważniejszych kwestiach polityki europejskiej.

Równocześnie, w dużej mierze dzięki stanowisku V. Rühego, jej zakres poszerzono także o cykliczne spotkania ekspertów dotyczące kształtowania doktryn obronnych, realizacji gier sztabowych oraz wspólnych ćwiczeń wojskowych szczebla taktycznego²⁷. W trakcie dwóch następnych spotkań na szczeblu ministerialnym

²⁴ Według danych MON 5% oficerów pogłębiających naukę języków obcych uczy się języka francuskiego.

²⁵ Mimo to polsko-francuska współpraca wojskowa była realizowana przede wszystkim w ramach Trójkąta Weimarskiego. Świadczy to o dosyć chłodnym stosunku Francji do współpracy w dziedzinie militarnej z Polską i włączeniu się do niej wyłącznie ze względu na fakt szerokiego zaangażowania się Niemiec. Gdyby Francja chciała się głębiej zaangażować we współpracę wojskową z Polską wykorzystaby raczej dwustronne porozumienia z rządem polskim, które zawarła jeszcze w 1990 r.

²⁶ Polskę na spotkaniu tym reprezentował minister Piotr Kołodziejczyk.

²⁷ Pierwsze wspólne ćwiczenia oddziałów wojskowych z Francji, Niemiec i Polski odbyły się w dniach 13-20 października 1994 r. na poligonie w Larzac (południowa Francja).

TABELA I

Kontakty dwustronne polskich i francuskich jednostek wojskowych

Jednostka polska	Jednostka francuska
6 pułk zmechanizowany z Wałcza	6/12 pułk czołgów Kirasjerów Ołiver
1 pułk lotnictwa myśliwskiego z Mińska Mazowieckiego	2 pułk lotnictwa myśliwskiego z Dijon
9 Flotylla Obrony Wybrzeża z Helu	Zgrupowanie Okrętów z Brestu
9 pułk dowodzenia z Białobrzegów	5 pułk zabezpieczenia Baden-Baden
2 Dywizja Zmechanizowana ze Szczecinka	2 Dywizja Pancerna z Wersalu
21 Brygada Strzelców Podhalańskich	Dywizja Alpejska
Wyższa Oficerska Szkoła Sił Powietrznych w Dęblinie	Szkoła Lotnicza z Salon de Provence
Wyższa Szkoła Oficerska im. T. Kościuszki we Wrocławiu (ZMECH)	Wyższa Szkoła Aplikacyjna Wojsk Inżynierskich (ESAG) w Angers
Wyższa Oficerska Szkoła Kwatermistrzowska w Poznaniu	Szkoła Oficerska Intendentury Wojsk Lądowych w Montpellier
Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi	Szkoła Służby Zdrowia Armii w Lyon-Bron
Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie*	Szkoła Politechniczna w Palaiseau

* Umowa o współpracy podpisana została nie przez uczelnie, ale instytuty naukowe. Jej zakres obejmuje wymianę i wzajemną publikację wyników badań i artykułów naukowych oraz udział w konferencjach i kongresach naukowych.

Źródło: H. Bogusławska, *Polsko-francuska współpraca wojskowa. Bilans i perspektywy, Fakty – Opinie – Analizy* – Systemy Departament Bezpieczeństwa Międzynarodowego, nr 55, Warszawa 1997, s. 23-26.

(18 lipca i 20 października 1994 r.), również dzięki niemieckiemu stanowisku zdecydowano, że współpraca wojskowa Trójkąta zostanie także skoordynowana z procesami uzyskiwania interoperacyjności i kompatybilności przez siły zbrojne państw NATO i aspirujących. Ta deklaracja nie do końca satysfakcjonowała Francję, która po osiągnięciu zasadniczego celu – uzyskaniu wpływu na kształt polsko-niemieckiej współpracy wojskowej, doprowadziła do zawieszenia kontaktów wojskowych w ramach Trójkąta Weimarskiego do 1997 r.²⁸ W latach 1995-1996 miało miejsce tylko kilka dwustronnych spotkań ministrów obrony, a udział francuskich oddziałów we wspólnych ćwiczeniach wojskowych był jedynie reakcją na stosunkowo dużą liczbę polsko-niemieckich ćwiczeń i manewrów²⁹. Pierwszym wspólnym polsko-francuskim przedsięwzięciem były ćwiczenia sił morskich PASSEX'95 i PASSEX'96 z udziałem dwóch francuskich okrętów: helikopterowca *Jeanne d'Arc* oraz niszczyciela *Germinal*. W tym samym roku zrealizowano także wspólne ćwiczenia kompanii czołgów rozpoznawczych oraz pododdziałów piechoty górskiej. W tym ostatnim ćwiczeniu z francuskimi kompaniami piechoty górskiej ćwiczyła kompania Brygady Strzelców Podhalańskich. Ten zwrot francuskiej

²⁸ Pomimo deklaracji o corocznych spotkaniach ministrów obrony i realizacji ćwiczeń trójstronnych do pierwszego spotkania na szczeblu ministerialnym doszło dopiero 2-3 lutego 1997 r. w Warszawie, a pierwsze ćwiczenia *CONCORDIA* odbyły się w dniach 4-13 listopada tego roku.

²⁹ Tylko siły morskie Polski i Niemiec w latach 1994-1997 realizowały pięć dwustronnych ćwiczeń wojskowych oraz sześć wizyt sztabowych.

polityki miał miejsce w nowej sytuacji politycznej, kiedy zaproszenie Polski do NATO było już przesądzone³⁰. W trakcie pierwszego, po trzyletniej przerwie, warszawskiego spotkania ministrów obrony Trójkąta (2-3 lutego 1997 r.), w którym uczestniczyli Stanisław Dobrzański, Charles Millon i Volker Rühle podpisano „Inicjatywę ministrów obrony Republiki Federalnej Niemiec, Republiki Francuskiej i Rzeczypospolitej Polskiej dotyczącą intensyfikacji trójstronnej współpracy polityczno-wojskowej i wojskowej”. W zasadzie można stwierdzić, że dopiero dzięki tej decyzji Polska *de facto* została na równych prawach włączona do francusko-niemieckiej współpracy wojskowej. Szczegółowe zasady, zgodnie z zapisami Inicjatywy, przedstawił delegowani do Wspólnej Wojskowej Grupy Koordynacyjnej zastępcy Szefów Sztabów oraz przedstawiciele departamentów Ministerstwa Obrony odpowiedzialni za politykę wojskową³¹.

Do realizowanych od 1994 r. form współpracy w kwestii bezpieczeństwa europejskiego włączono przedsięwzięcia z zakresu szkolenia operacyjno-taktycznego poprzez wspólne przeprowadzenie minimum jednego ćwiczenia każdego z rodzajów sił zbrojnych oraz szeregu dwustronnych i trójstronnych ćwiczeń szczebla taktycznego. Strona francuska, w ramach zapowiadanych w Inicjatywie ćwiczeń dwustronnych, ograniczała ich zakres do wspólnych manewrów sił przeznaczonych do realizacji operacji pokojowych. Wspólne przedsięwzięcia przewidują realizację podstawowych zadań sił pokojowych, takich jak: akcje blokadowe, ratownictwo morskie, czy też rozminowywanie akwenów morskich³². Temu celowi podporządkowane były także coroczne, wspólne loty treningowe pilotów i studentów Szkoły Nawigacji Lotniczej Francuskiej Marynarki Wojennej oraz polskiej Brygady Lotnictwa MW.

W zasadzie jedynym, wykraczającym poza nakreślone ramy, przykładem polsko-francuskiej współpracy wojskowej na szczeblu operacyjno-taktycznym są wspólne działania podejmowane przez 9 Flotyllę Obrony Wybrzeża z Helu i Grupę Zwalczenia Okrętów Podwodnych z Brestu. Stosowne porozumienie zostało podpisane 11 października 1995 r. Przewiduje ono prowadzenie wspólnych ćwiczeń i treningów obejmujących przedsięwzięcia związane z:

- działaniami przeciwiwminowymi,
- zwalczaniem OP w rejonach przybrzeżnych,
- doskonaleniem procedur łączności i zasad przygotowania dokumentów³³.

Dokonując oceny francuskiej wizji europejskiej polityki bezpieczeństwa oraz roli Polski w jej realizacji trzeba zauważyć, że jest ona raczej świadectwem ambicji nadsekwańskich polityków. Dążąc do przeciwstawienia się amerykańskiej hegemonii próbowali wykreować, początkowo to państwo, a następnie Unię Europejską, jako niezależny ośrodek polityczny o statusie mocarstwa. To przeświadczenie legło także u podstaw nawiązania współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa z Rzeczpospolitą. W zasadzie uznać należy, że francuska aktywność na tym polu spowodowana jest raczej z koniecznością przeciwdziałania wzrostowi wpływów niemieckich niż kreowaniu własnej polityki zagranicznej. Świadczy o tym niezmiernie dys-

³⁰ Formalnie zaproszenie do negocjacji w sprawie członkostwa zostało skierowane w trakcie Konferencji Madryckiej 8 lipca 1997 r.

³¹ Treść Inicjatywy Ministrów Obrony Republiki Federalnej Niemiec, Republiki Francuskiej i Rzeczypospolitej Polskiej zobacz w: „Przegląd Środkowoeuropejski” nr 20-21/1998.

³² Szerzej: P. Mickiewicz, *Francusko-polska współpraca wojskowa*, „Wojsko i Wychowanie” nr 2/2002, s. 118-124.

³³ 12 grudnia 2000 r. współpraca ta została rozszerzona na mocy „Porozumienia między Dowódcą Sił Uderzeniowych Morskich a Dowódcą 9 Flotylli Obrony Wybrzeża w sprawie utworzenia związków bliźniaczych”. Materiał w posiadaniu autora.

TABELA 2

Zakres współpracy polsko-francuskiej realizowanej przez 9 FOW a GASM w latach 1995-2000

Ćwiczenia	Szkolenia	Inne przedsięwzięcia
1	2	3
Rok 1994		
25-28 IV Ćwiczenia Passex Zatoka Gdańska		11 X Podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy 9 FOW a GASM
Rok 1996		
22 III Ćwiczenia Passex Zatoka Gdańska		24-28 VI Wizyta dowódcy 9 FOW w GASM
23-24 V Ćwiczenia Passex Zatoka Gdańska		
Rok 1997		
29-30 IV i 23-24 VII Ćwiczenia Passex Zatoka Gdańska	7-29 IX Praktyka oficerska	20-25 V Wizyta dwóch oficerów sztabowych w GASM 21-23 X Wizyta dowódcy GASM w 9 FOW
Rok 1998		
8-12 VII Ćwiczenia Passex Zatoka Biskajska	1 V-4 VI i 30 VI-6 VII Praktyki oficerskie	7-11 X Wizyta dowódcy 9 FOW w GASM
Rok 1999		
8-12 V Ćwiczenia Passex Zatoka Gdańska	13-15 V Seminarium „Planowanie i prowadzenie ćwiczeń ZOP” 3 V-11 VI Praktyka oficerska	11-12 X Wizyta dowódcy GASM w 9 FOW
10-12 VIII Ćwiczenia ZOP Zatoka Biskajska		
Rok 2000		
21 VI i 9-10 VIII Ćwiczenia Passex Zatoka Gdańska		23-28 IX Wizyta dowódcy 9 FOW w GASM

Źródło: Opracowanie własne na podstawie informacji z Dowództwa 9 FOW.

proporcja co do skali działań podejmowanych przez Republikę Federalną Niemiec. Nie będąc w stanie skutecznie przeciwstawić się niemieckiemu zaangażowaniu militarnemu i gospodarczemu stara się ona zwiększyć swoje znaczenie poprzez różne formy zaangażowania politycznego. Zakres, istniejącej i dosyć znacznej, polsko-francuskiej współpracy gospodarczej, militarnej i politycznej ograniczają jednak francuskie dążenia do zawarcia przyszłego sojuszu ze zreformowaną i silną Rosją.

PIOTR MICKIEWICZ
Gdańsk